

REKLAMA

REKLAMA

0801811/00

# CHORZÓW I ŚWIĘTOCHŁOWICE REALIZUJĄ NAJWIĘKSZĄ INWESTYCJĘ MIEJSKĄ W SWEJ HISTORII

Projekt nr 2003/PL/16/PIPE/044 pn. „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie-Świętochłowicach” współfinansowany przez unijną Fundusz Spójności.

## Zniknął wielki problem



**Rozmowa z Joachimmem Otte, wiceprezydentem Chorzowa**

**Dlaczego Rawa zamiast płynąć korytem, płynie rurą zakopaną w ziemi?**

– Rawa już od wielu lat nie była rzeką. Nie było w niej naturalnej wody, bo jej źródła dawno zanikły. Rawą i jej dopływami płynęły ścieki komunalne i przemysłowe. Był to więc ściek, który niemiłosiernie śmierdział i stwarzał zagrożenie bakteryjne, chorobotwórcze i różne inne. Mieszkańcy okolicy, którymi płynęła Rawa, już tego nie wytrzymywali. Zresztą, jak można było akceptować to, że w centrum miasta płynie taka kloaka. Dlatego pod naporem żądań mieszkańców przystąpiliśmy do przykrycia tego ścieku.

**Przykrycie Rawy to była bardzo poważna i kosztowna inwestycja.**

– Tak. To jest największa, wspólna inwestycja Chorzowa i Świętochłowic. Naciski mieszkańców spowodowały, że już około 1998 r. we władzach obu miast zaczęto bardzo mocno

debatować o tym, jak zlikwidować uciążliwości związane z Rawą. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że to będzie bardzo kosztowne. Na szczęście okazało się, że można sięgnąć po środki unijne. W 2004 r. podpisana została umowa o wykorzystaniu środków unijnych na realizację projektu, którego jednym z elementów, było przykrycie Rawy. Pierwotnie pieniądze na wykonanie zaplanowanych inwestycji w 70. procentach miały pochodzić z funduszy unijnych, a w 30. procentach ze środków wła-



Ul. Ratuszowa.

snych Chorzowa, Świętochłowic, ChSPWiK Sp. z o.o. oraz kredytów i pożyczek. Z czasem okazało się jednak, że koszty robót budowlanych znacznie wzrosły, natomiast dofinansowanie z UE pozostało na tym samym poziomie. Tak więc ostatecznie proporcje są takie, że

w całym projekcie 40 proc. finansowania, to są środki unijne, a 60 proc. środki własne.

**Ile trzeba było wydać na realizację całego projektu?**

– Całkowity koszt wielkiego projektu inwestycyjnego, na który składa się przykrycie Rawy, studium wykonalności oczyszczalni stawu Kalina w Świętochłowicach, budowa przepompowni w Chropaczowie, położenie 32 km rur wodociagowych i 7 km kanalizacyjnych, przykrycia dodatkowo kilku kilometrów dopływów Rawy oraz modernizacja oczyszczalni Klimzowiec, wynosi prawie 230 mln zł. To taka góra pieniędzy, że trudno wyobrazić sobie droższe przedsięwzięcie w Chorzowie i Świętochłowicach. Powoli je kończymy i to z sukcesem. Ostatnim akcentem jest modernizacja oczyszczalni Klimzowiec, która kosztuje prawie 90 mln zł. Tam wszystkie prace mają być zakończone jeszcze w tym roku.

**Bez pieniędzy unijnych Chorzów i Świętochłowice nie poradziłyby sobie z uniesieniem tak wielkich kosztów?**

– Gdyby nie było takiej możliwości, to myślę, że władze obu miast nie zdecydowałyby się na tak wielką inwestycję. Na realizację tak ambitnego projektu, musieliśmy jeszcze nieco poczekać. Ale na szczęście mamy to już za sobą. Władze samorząd-



Odcinek od ul. Wolności do ul. Dąbrowskiego.

dowe Chorzowa i Świętochłowic, są zadowolone, że udało się ten projekt zrealizować. Myślę, że mieszkańcy również. Zniknął bowiem wielki problem. Nie ma już przykrych dolegliwości, które powodowała Rawa. Korzyści z jej przykrycia były zauważalne już w czasie tegorocznych, ulewnych deszczów. W przeszłości w takiej sytuacji Rawa zawsze wylewała. Teraz uniknęliśmy tego. Myślę, że z czasem pozytywne efekty będą jeszcze bardziej odczuwalne, bo przykrywając Rawę na długości 4,9 km, odzyskałyśmy wiele terenów. Teraz można je zagospodarować. Już teraz w miejscu, gdzie było koryto jest ścieżka spacerowa i rowerowa.

Na początku września będzie uroczyste zakończenie tej tak ważnej inwestycji, jaką było przykrycie Rawy. Będzie ona miała radosny charakter, bo z takiego sukcesu warto się cieszyć wraz z mieszkańcami Chorzowa i Świętochłowic. Mieszkańcy więc okazują zadowolenie z tego, że Rawa już im nie dokucza.

## Rawa w rurze schowana

Ostatnią rurę, w rejonie Odmętni Huty Batory w Chorzowie ułożono 6 marca 2010 r., łącząc tym samym „przykryty” odcinek Rawy od Drogowej Trasy Średnicowej w Świętochłowicach, do wlotu na oczyszczalnię ścieków Klimzowiec w Chorzowie.

Od kilkudziesięciu już lat koryto Rawy stanowi oś systemu kanalizacji, funkcjonującego w Chorzowie i Świętochłowicach. Jest głównym kolektorem odprowadzającym ścieki sanitarne oraz wody deszczowe z terenu obu miast do oczyszczalni Klimzowiec.

Dla Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., eksploatującego Rawę na terenie obu miast, otwarty kanał powodował liczne problemy.

19 grudnia 2003 r. Samorządowy Chorzowsko-Świętochłowicki Związek Wodociągów i Kanalizacji stał się beneficjentem bezwrotnych środków pomocowych Przedakcesyjnego Instrumentu Polityki Strukturalnej – ISPA (od 1 maja 2004 r. w ramach Funduszu Spójności). Pozyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone zostały na

realizację projektu z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, pod nazwą „Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w Chorzowie-Świętochłowicach”.

Jednym z ważnych zadań zapisanych w projekcie, szczególnie z punktu widzenia mieszkańców Chorzowa i Świętochłowic, było przykrycie koryta Rawy. W ten sposób znacznie ograniczono emisję odorów oraz par i mgieł skażonych mikrobiologicznie, poprawiono bezpieczeństwo i warunki sanitarne, wyeliminowano dyskomfort zapachowy oraz wizualny, poprawiono warunki urbanistyczne, stworzono warunki przyjazne dla rekreacji.

**Bartłomiej Jarocha**  
Członek Zarządu  
– dyr. ds. inwestycji ChSPWiK



**Emilia Kokosińska** – od ponad 20 lat mieszka przy ul. Długiej. W odległości kilkunastu metrów znajduje się koryto Rawy, teraz przykryte.

– Kiedy Rawa nie była przykryta mieszkanie tutaj nie należało do najprzyjemniejszych. Szczególnie latem, kiedy było gorąco. Smród jako dochodził z Rawy był niesamowity. Teraz kiedy Rawa jest przykryta, jest tutaj super. Bardzo fajnie, że władze miasta się na to zdecydowały. Wreszcie bez obaw można mieć otwarte okna, co jest szczególnie ważne w czasie upałów. Czasami jeszcze nie mogę uwierzyć, że już nie śmierdzi, bo wydawało się, że tak już będzie zawsze.

## Mówią mieszkańcy



**Piotr Pajer** – mieszka od 25 lat przy ul. Trzyńleckiej w Chorzowie Batorem.

– Śmierząca Rawa zawsze dawała nam się we znaki, a szczególnie latem, kiedy było bardzo ciepło. Było to strasznie uciążliwe sąsiedztwo. Mieszkającym w pobliżu Rawy wydawało się, że tak już będzie zawsze. A jednak, jak się okazało, z tym smrodem dano się coś zrobić. Dobrze, że władze miasta zdecydowały się na przykrycie Rawy. Teraz tam, gdzie było jej koryto, jest ścieżka rowerowa. Można bez wstępu tutaj chodzić, postać na ławce, na pobliskim skwerze. Mam nadzieję, że teren zostanie jeszcze lepiej zagospodarowany, a ścieżka rowerowa przedłużona.

Projekt ten, współfinansowany przez Unię Europejską, przyczynia się do zmniejszenia różnic gospodarczych i społecznych pomiędzy obywatelami Unii.

